Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 173 | Katowice, wtorek 29-go lipca 1930. | Rok 29

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

Warszawa. Monitor Polski ogłasza zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 lipca 1930, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków.

Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 sierpnia 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu ustalonego w ust. 1. art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17-tu tygodni m. i. także w Województwie Śląskiem. (Pat.)

Minister komunikacji w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę rano przybył do Poznania min. Komunikacji inż. Kuehn celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru K. P. W. i odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego oraz konferencji dyrektorów wszystkich okręgów kolejowych Rzplitej, jakoteż celem powitania w Poznaniu ministrów, przybywających z zagranicy. (Pat.)

Ambasador Chłapowski konferuje z Briandem.

Paryż. Ambasador Chłapowski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Przed wyjazdem ambasador Chłapowski przyjęty był przez Brianda, z którym odbył dłuższą konferencję. (Pat.)

Aresztowanie komunistów hiszpańskich

Paryż. (Tel. wł.) Policja paryska aresztowała 65 uczestników tajnego zebrania komunistów hiszpańskich, którzy pomimo, że swego czasu zostali z Francji wydaleni, ukrywali się na terenie francuskim. Przy tej sposobności skonfiskowano wiele ulotek rewolucyjnych.

Żądania nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Przywódca nacjonalistów Hugenberg wystosował imieniem swego stronnictwa do kanclerza pismo, domagające się ogłoszenia w drodze rozporządzenia ustawy o pomocy dla wschodnich prowincji.

Złodzieje w parlamencie niemieckim.

Berlin. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do biblioteki w gmachu parlamentu. Porozbijali oni biurka i pozabierali ich zawartość. Dotychczas nie zdołano jeszcze dokładnie stwierdzić strat.

Wykluczenie 12 komunistów.

Berlin. Na kongresie robotników górniczych, jaki się odbył we Wrocławiu, na wniosek komisji zażaleń postanowiono wykluczyć 12 członków związku za udział w akcji komunistycznej.

Mord polityczny.

Rzym. (Tel. wł.) Z Medjolanu donoszą, że zamordowany tam został sztyletem kierownik milicji faszystowskiej, Horazio Porcu. Prawdopodobnie chodzi o zabójstwo na tle politycznem.

Przeciwko traktatowi polsko-niemieckiemu.

Bytom. (Tel. wł.) Zarządy gmin i powiatów okręgu przemysłowego Śląska Opolskiego wystosowały do kanclerza i ministrów, telegramy, w których protestują przeciwko żądaniu prof. Juljusza Wolffa, domagającemu się imieniem komitetu polsko-niem. ratyfikowania traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Według ich twierdzenia już teraz jest 22 procent robotników bezrobotnych. Oczekiwane są dalsze redukcje. W razie zawarcia traktatu liczba bezrobotnych powiększyła się o dalszych 10 tysięcy.

Również Izba handlowo-przemysłowa w Opolu wysłała telegram z wezwaniem, by traktat z Polską nie był ratyfikowany w drodze rozporządzenia Prezydenta.

Agitacja za rewizją granic.

Wrocław. (Tel. wł.) Związek niemieckich Górnoślązaków urządza 16 sierpnia wielki zjazd, którego głównym celem jest manifestacja za rewizją granicy polsko-niemieckiej. Na ostatnim zjeździe w Lignicy było 30 tysięcy osób.

* * *

Zatarg w Sejmie śląskim załogodzony.

Na konferencji, odbytej we czwartek dnia 24 b. m. przez wicewojewodę śląskiego, Żurawskiego z wicemarszałkiem Sejmu śląskiego Roguszczakiem, wicewojewoda oświadczył, iż Rząd przyjął drugą z propozycyj, wysuniętych przez Sejm śląski. W związku z tem pan Wojewoda przedstawi budżet śląski od 1. IX. b. r. do 31. III. 1931 Radzie Wojewódzkiej w pierwszej połowie sierpnia, a w drugiej połowie sierpnia Sejmowi Śląskiemu.

O ile chodzi o budżet na rok 1931/32, to zgodnie z postanowieniami śląskiego Statutu Organicznego, zostanie on przedłożony Sejmowi śląskiemu do końca września b. r.

Wicewojewoda Żurawski zaznaczył w końcu, iż za najważniejszą pracę, jaką wykonać ma Sejm śląski w najbliższym czasie, uważa uchwalenie ustawy o ustroju Województwa Śląskiego, ustawy o samorządach powiatowych, oraz ustawy o budżetowaniu.

Nieudane demonstracje komunistów na Śląsku.

Zapowiedziany i przygotowany przez komunistów na niedzielę 27 lipca t. zw. „Dzień międzynarodowej walki w obronie Rosji" na terenie Górnego Śląska, zupełnie się nie udał.

W Rudzie, powiatu świętochłowickiego, zebrało się kilkadziesiąt osób, które jednak na wezwanie policji rozeszły się. Posłowie komunistyczni usiłowali w kilku miejscowościach, m. in. Królewskiej Hucie, urządzić zebrania, lecz na widok policji oddalili się.

Pozatem wszędzie panował zupełny spokój i nigdzie nie usiłowano urządzić jakiejkolwiek demonstracji. Zamierzona demonstracja na granicy niemieckiej również nie doszła do skutku.

Bytom. Zapowiedziane na dzień 26 i 27 b. m. manifestacje komunistyczne w Bytomiu nie udały się. Ustawiczny deszcz przeszkodził w sobotę 26 bm. wszelkim manifestacjom. W niedzielę mimo pogody, liczba uczestników pochodu wynosiła zaledwie 1000 osób. Komuniści ze strony polskiej nie dopisali, gdyż wbrew zapowiedziom przybyło ich tylko kilkadziesiąt osób. Prawie wszystkie transparenty zredagowane były w języku niemieckim. Drobną grupkę komunistów, niosącą dwa transparenty polskie i zdążającą na końcu pochodu, zaledwie można było zauważyć. Władze niemieckie zamknęły zawczasu dostęp do ulicy Gliwickiej, przy której mieści się polski konsulat generalny. Policja niemiecka opanowała sytuację w zupełności.

W sobotę aresztowano na dworcu w Katowicach Arona Mendla Naftala, lat 23, który przywiózł z Warszawy dla komunistów śląskich kilkadziesiąt kilogramów bibuły agitacyjnej oraz okólniki i szczegółowe instrukcje komitetu centralnego Komunistycznej Partji Polskiej, polecające energiczne i gruntowne przygotowanie i zorganizowanie masowych demonstracyj w dniu 1-go sierpnia, jako tak zwanym międzynarodowym dniu walki z imperjalistyczną wojną przeciw Rosji. Między zakwestjonowanym materjałem znaleziono gotowe już rezolucje, a nawet przemówienia, które płatni agitatorzy komunistyczni mieli wygłaszać. Naftala, razem z odebranym mu materjałem oddano po przeprowadzeniu dochodzeń w ręce władz sądowych.

* * *

Echa zamachu na ministra rumuńskiego.

Bukareszt. Wydany został nakaz aresztowania Cadroanu oraz 7 innych studentów, oskarżonych o współdziałanie z agitatorem Rozą, sprawcą zamachu na podsekretarza stanu Angelescu. (Pat.)

Egipt w przededniu rewolucji.

Od kilku dni nadchodzą z Egiptu wiadomości o krwawych starciach nietylko w stolicy, ale także w innych miastach. Forma tych starć i ich podłoże wskazują wyraźnie, że nie są to przemijające objawy, lecz początek bardzo poważnego ruchu rewolucyjnego.

Ruch ten organizuje partja „Wafd", na czele której stoi były premjer, Nahas pasza. Jest to partja skrajnie nacjonalistyczna, dążąca do całkowitej niepodległości Egiptu i zamknięcia go przed Anglikami i wogóle cudzoziemcami. Od dosyć dawna stoi ona w walce z królem Fuadem, który z dwóch powodów dąży do odsunięcia jej od wpływu na bieg spraw państwowych. Przedewszystkiem zdaje on sobie sprawę z tego, że na program nacjonalistów Anglja nigdy się nie zgodzi. Egipt wraz z kanałem Sueskim jest zanadto ważny dla Anglji, jako najkrótsze połączenie z Indjami, żeby Anglicy mogli wypuścić go ze swych rąk. Wprawdzie w ostatnich czasach Anglja licząc się z postępującym niepowstrzymanie demokratyzmem i z dążeniami wolnościowemi narodów, zmieniły dotychczasowy system w stosunku do Egiptu i dała mu duże swobody. Zarezerwowała sobie jednak władzę wojskową i ważność czuwania nad swobodnem przepływaniem swych okrętów przez kanał. Z tego Anglja nie może zrezygnować.

Program stronnictwa Wafd godzi w najżywotniejsze interesy angielskie. Obrona tych interesów jest koniecznością i niewątpliwie Anglja nie cofnie się przed najostrzejszymi środkami, gdyby Egipt chciał realizować program stronnictwa.

Król Fuad liczy się z tą rzeczywistością i dąży dlatego do takiego ukształtowania stosunków egipsko-angielskich, by Egipt miał zupełną autonomję w sprawach wewnętrznych, a równocześnie oddawał Anglikom panowanie nad kanałem Sueskim.

Dla Anglików to stanowisko króla Fuada było korzystne, dlatego popierali go w jego walce z nacjonalistami.

Drugi powód, dla którego król nie chce dopuścić nacjonalistów do objęcia władzy, jest obawa o swój tron. Fuad wie dobrze, że bożyszczem stronnictwa Wafd jest jego przywódca, Nahas Pasza. Gdyby nacjonaliści przyszli do władzy, wówczas niewiele robiliby sobie z króla, lecz bardzo rychło usunęliby go z tronu, a na jego miejsce posadzili Nahas Paszę, lub wprowadzili republikę. Król Fuad nie chcąc z jednej strony narazić Egiptu na wojnę z Anglją, z drugiej zaś bojąc się o swój tron, szuka oparcia w Anglji, która też oceniając korzyści, jakie jej przynosi polityka Fuada, udzielała mu swego poparcia.

Mając za sobą armaty i pancerniki angielskie, król Fuad nie robił sobie wielkich ceremonji ze swymi przeciwnikami. Zamierzał nawet wprowadzić pewne zmiany w konstytucji.

które ograniczyłyby prawa parlamentu, a dawały rządowi i królowi większą swobodę działania. Nie chcąc do tego dopuścić, stronnictwo Wafd, rozporządzające większością w parlamencie, uchwaliło ustawę, grożącą surowemi karami każdemu, ktoby próbował zmienić obowiązującą konstytucję nawet na drodze legalnej. Król oświadczył jednak, że ustawy tej nie podpisze, powołał do rządu Sidki Pasze, przywódcę stronnictwa liberalnego, tworzącego mniejszość w parlamencie, zaś parlament odroczył na miesiąc, a po upływie miesiąca t. j. 21 lipca, nie zwołał go nanowo, jak nakazuje konstytucja.

Na tem tle wybuchły demonstracje, zorganizowane przez nacjonalistów. Domagają się oni zwołania parlamentu i grożą, że sami odbędą posiedzenie, o ile król żądania tego nie spełni. Fuad zaś wie, że większość parlamentu ma przeciwko sobie. Dlatego nie może zwołać sesji, która skończyłaby się bardzo smutno dla niego. Rządzi zatem obecnie sam wbrew konstytucji — jako dyktator.

Sytuacja Fuada nie byłaby najgorsza, gdyby Anglicy w dalszym ciągu udzielali mu poparcia. Tymczasem wytworzyła się dziwna sytuacja. Poprzedni konserwatywny rząd angielski szczerze Fuada popierał, widząc, że

Dziś w RADJO (dnia 28 lipca br.) Godz. 19[00] ≈ Odcinek ≈ powieściowy.

jego polityka jest dla Anglji korzystna. Nie miał też nic przeciwko dyktatorskim zapędom, jakie Fuad zdradzał w odniesieniu do nacjonalistów. Innego jednak zdania jest socjalistyczny rząd Macdonalda. W myśl doktryn socjalistycznych nie chce on popierać dyktatury, chociaż wie, że przez to pomaga do zwycięstwa nacjonalistom, będącym wrogami panowania Anglików nad Egiptem. Oświadczył też, że walki, toczone obecnie, są sprawą wewnętrzną Egiptu, do której nie chce się mięszać, żąda tylko zabezpieczenia życia i mienia cudzoziemców.

Jaki obrót wezmą dalsze wypadki, trudno przewidzieć. W każdym razie wielkie jest prawdopodobieństwo wybuchu otwartej rewolucji, w której pozycja króla nie jest zbyt silną. Anglicy, odmawiając poparcia Fuadowi, przyczyniają się do pewnego stopnia do zwycięstwa swych wrogów. Chyba, że na to właśnie liczą, aby potem mieć pretekst do zbrojnego wystąpienia przeciwko nacjonalistom i położenia całkowicie z powrotem ręki na Egipcie.

SPORT.

Niedzielne wyniki zawodów piłkarskich

Mistrzostwa klasy „A" grupy I.

Każda niemal niedziela przynosi coraz to nowe niespodzianki. Do takich należy zwycięstwo Dębu nad katowicką I. F. C.

Dalszą niespodzianką to przegrana „07" Siemianowicie do B. B. S. V., która ratuje się na gwałt przed spadkiem do drugiej grupy klasy „A".

Inne rezultaty były już łatwo do przewidzenia. Tabela o mistrzostwo pierwszej grupy przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Il. gier	Pkt.	St. br.
1. Amatorski K. S.	14	45:22	24
2. K. S. „06" Katowice	13	48:22	23
3. K. S. Naprzód	13	37:20	17
4. K. S. Śląsk Świętochł.	14	26:20	16
5. I. F. C. Katowice	12	31:18	14
6. K. S. 07 Siemianowice	13	24:32	11
7. K. S. Dąb	13	22:33	11
8. Kolejowe P. W.	14	22:29	10
9. B. B. S. V. Bielsko	12	25:32	9
10. K. S. Pogoń	13	10:30	5
11. K. S. Hakoah Bielsko	11	10:56	2

W Katowicach:

I. F. C. — K. S. Dąb 1:3 (1:2).

Już zaraz z początku, bo już w drugiej minucie zdobywają goście pierwszą bramkę, strzeloną przez Hermanka, a w 15 minucie drugą bramkę, strzeloną przez Orlińskiego. I. F. C. zdobywa dopiero pierwszą bramkę w 39 minucie, strzeloną przez Ditmera. Od tego czasu drużyna katowicka stara się wyrównać, lecz świetnie usposobiony bramkarz Dębu, Napieralski, łapie każdy strzał.

Gra toczy się do pauzy pod znakiem przewagi gości.

Po pauzie gra znacznie przybiera na tempie. I. F. C. silnie atakuje. W tym czasie Hermanek zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dnia. Sędzia ma ciężkie zadanie i z trudem powstrzymuje graczy, którzy zaczynają grać brutalnie. I. F. C. zachecony przez publiczność, ostro naciera, lecz bez żadnej korzyści. Publiczności na zawodach było przeszło 1500 osób.

W Załężu:

K. S. „06" Katowice — K. S. Hakoah Bielsko 8:1 (2:0).

Przeciwnik niedzielny należy do bardzo słabych, nie odgrywa już obecnie żadnej roli w mistrzostwach śląskiej klasy „A" grupy pierwszej.

W Król. Hucie:

Amatorski K. S. — Kolejowe P. W. 2:0 (2:0).

Słaba gra obu drużyn. Zasłużone zwycięstwo Amatorskiego K. S., który miał, jak w pierwszej tak i drugiej części gry lekką przewagę zdobywając przez Dudę i Wiechcioła bramki.

W Bielsku:

B. B. S. V. — K. S. 07 Siemianowice 4:1 (1:1).

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem zawody o mistrzostwo klasy „A" grupy pierwszej między B. B. S. V. a 07 Siemianowice zakończyły się dotkliwą porażką drużyny siemianowickiej.

W pierwszej połowie obie drużyny atakują zawzięcie, lecz tak jedna, jak i druga marnują dogodne pozycje pod-bramkowe. Pierwszą bramkę uzyskuje drużyna siemianowicka z zamieszania podbramkowego. Wyrównanie dla bielszczan uzyskuje Königsmann.

Obraz gry zmienił się radykalnie po przerwie, kiedy inicjatywę ujęła w swe ręce drużyna B. B. S. V., przypuszczając szereg groźnych ataków, uwieńczonych przeważnie bramkami, co zawdzięczać należy świetnej dyspozycji strzałowej ataku gospodarzy. Dalsze bramki dla B. B. S. V. padły ze strzałów Matznera dwie i Bristola jedna.

Drużyna siemianowicka zniechęcona zupełnie i przemęczona, ograniczyła się tylko do ofenzywy, nie wykazując żadnej planowej akcji.

Mistrzostwa klasy „A" grupy II.

W Katowicach:

Policyjny K. S. — K. S. Orzeł Wełnowiec 2:2 (2:1).

Do spotkania tego przygotowały się obie drużyny niezwykle sumiennie, występując w swych najlepszych składach i zdając sobie wagę z doniosłości tego wyniku.

Już pierwsze minuty przyniosły groźne pozycje pod bramką Policyjnego.

Jednak atak Orła nie może ich wykorzystać. Wreszcie po dłuższem oblęganiu bramki — strzela Copik pierwszą bramkę dla Orła. Wyrównuje w krótkim czasie następnie Plewiak dla Policyjnego.

Po przerwie obie drużyny grają bardzo ostro, a wyrównującą bramkę goście zdobywają na 4 minuty przed końcem gry.

Zaznaczyć należy, że drużyna Policyjnego grała po przerwie tylko w 10-tkę.

KS. Diana — KS. „10" Bogucice 2:1 (1:1).

Sensacyjne zwycięstwo odnosi drużyna K. S. Diany nad drużyną K. S. 10 „Bogucice".

Jakkolwiek w pierwszej części gra była mniej więcej wyrównana, to po przerwie drużyna katowicka posiadała nad swym przeciwnikiem lekką przewagę. Bramki dla gospodarzy uzyskał obie Kossok, a dla gości Leppich.

w Siemianowicach.

K. S. Iskra — K. S. Chorzów 5 :(2 1 : 1).

W pierwszej połowie gra naogół wyrównana, lecz atak Chorzowa jest znacznie lepszy od gospodarzy.

Po zmianie pól gra przybrała na intensywności i bramki zaczęły coraz częściej padać. Bramki dla zwycięsców padły ze strzałów Wolnego dwie, Rzychonia dwie i Kozicy jedną, dla pokonanych przez Wolnego i Kusia.

Drużyna Iskry grała bardzo umiejętnie, rezerwując swe siły na drugą połowę meczu.

w Król. Hucie.

K. S. Kresy — K. S. „06" Mysłowice 3:2 (1:1).

Gra prowadzona była bardzo ostro. Bramki dla Kresów zdobyli po jednej Slęzok, Bin i Polaczek.

Mistrzostwa „B-Ligi".

Niedzielne zawody piłkarskie o mistrzostwo „B-Ligi" przyniosły wyniki następujące:

W Mysłowicach: K. S. „06" — K. S. Roździeń-Szopienice 2:4 (2:2).

W Nowym Bytomiu: K. S. Pogoń — K. S. Naprzód Załęże 2:0 (0:0).

W Boguciach: K. S. Słowian — K. S. Slavia Ruda 2:3 (0:2).

W Król. Hucie: Amatorski K. S. — K. S. Śląsk Siemianowice 3:2 (0:2).

W Mysłowicach: K. S. „06" II — K. S. Zjednoczeni P. S. 1:1 (0:0).

W Bielszowicach: K. S. Zgoda — K. S. Śląsk Tarn. Góry 3:0 Walkower.

W Tarnowskich Górach: Wojskowy K. S. — K. S. Odra Szarlej 3:1 (1:0).

1. K. S. Tarn. Góry — K. S. „22" Mała Dąbrówka 4:0 2:0).

Mistrzostwo Ligi.

w Warszawie:

Warszawianka — Legja 0:5.

w Krakowie:

Garbarnia — Ruch Wielkie Hajduki 4:2.

Rozegrane w niedzielę na boisku w Garbarnia w Krakowie zawody piłkarskie w drugiej serji przyniosły po zaciętej walce zwycięstwo drużynie krakowskiej. Obie bramki dla Ruchu uzyskał Kałuża.

Kolarski drużynowy bieg sztafetowy.

Śląski Związek Cyklistów i Motorzystów przeprowadził w niedzielę na trójkącie szos pod Kochłowicami drużynowy bieg sztafetowy na przestrzeni 54 klm. Tarasa wyścigu prowadziła z Kochłowic przez Nową Wieś — Halembę — Zygodę — Mikołów — Panewniki z powrotem do Kochłowic i obejmowała dwa okrążenia po 27 klm.

Na starcie stanęło 10 drużyn po czterech zawodników, z których w jednem okrążeniu brało udział po dwu kolarzy.

Oto szczegółowe wyniki wyścigów:

1) K. C. Załęże w czasie 1 godz. 44:55;
2) K. C. Silesia I Król. Huta w czasie 1 godz. 45:04.
3) K. C. Silesia Król. Huta II. drużyna w czasie 1 godz. 45:05;
4) T. C. Tempo Wielkie Hajduki w czasie 1 godz. 47:31;
5) K. C. Wełnowiec w czasie 1 godz. 48:05;
6) K. C. Naprzód Pawłów w czasie 1 godz. 48:06;
7) Ebeco Katowice w czasie 1 godz. 49:16;
8) Stadjon Król. Huta w czasie 1 godz. 49:58;
9) K. C. Kochłowice w czasie 1 godz. 49:59.

Bieg junjorów na przestrzeni 6 kilometrów o mistrzostwo Górnego Śląska zgromadził na starcie ośmiu zawodników i dał następujące wyniki:

1. Małek Ernest K. C. Tempo, Wielkie Hajduki w czasie 8 min. 32 sek.
2. Kosz Edward, Wełnowiec, w czasie 10 min. 16 sek.
3. Kandziora, K. C. Tempo Wielkie Hajduki, w czasie 10 min. 17 sek.
4. Palt Jan K. C. Wełnowiec, w czasie 10 min. 19 sekund.
5. Sołtyszek K. C. Wełnowiec, w czasie 10 min. 23 sekund.

Wzorowa organizacja tych wyścigów spoczywała w rękach przewodniczącego komisji sportowej p. Nowiasiaka. Wypadków w obydwu biegach nie notowano.

BRANIBOR

3) (Ciąg dalszy).

Okryty był szatą niebieską, przepasaną na biodrach szerokim, suto złotemi gwoździami nabijanym rzemieniem. Miał czapkę bobrową, którą dwa orle skrzydła po bokach zdobiły. Na szyi wisiał ciężki złoty łańcuch, w którym odbite zachodzące słońce mieniło się i migotało.

Koń jego jak i giermka, który w odległości kilku kroków za panem jechał, obładowany był dzikim ptactwem, upolowanym na błotach. Giermek łapał tylko na sokoła, książę zaś nierzadko sam schodził z konia, oddawał cugle giermkowi i szedł w bród, aby stado gęsi podejść lub czaplę na rzuty strzały dostać. Na niebieskiej jego bogatej szacie były zeschłe grudy i plamy błota puch tataraku i ostre listowia roślin, bujających na moczarach.

Wyraźnie już było widać częstokół i białe obronne wieże Braniboru, gdy giermek zbliżył się do księcia i rzekł:

— Zdaje mi się przezacny panie, że konny człowiek cwałem do nas z Braniboru jedzie. Nie widzę dobrze pod słońce, chwilami jednak myślę, że to do was umyślny posłaniec. O! pędzi lotem wyrzuconego oszczepu...

— Nowego coś w twierdzy zajść musiało. Popędźmy konie. Może przyjechał w gościnę ktoś znaczny, może ktoś zachorował.

W kilka mgnień oka spotkał się zdyszany konny z księciem Bernardem.

— Markgraf Dietrich, jasny mój pan, a krewny wasz, wzywa was, przezacny. Mówił, abyście pędem koni przybyli. Jutro przed ranną jutrznią wyprawa zbrojna.

— Przeciw komu?

— Nie wiem przezacny. Markgraf braniborski, biskup i dostojny wasz krewny radzą ze sobą zamknięci od chwili, gdy przybył goniec z Dziewina.

— Z jakiego Dziewina? Król polecił to miejsce nazywać odtąd Magdeburgiem — rozumiesz pachołku?

— Ja nie wiedziałem tego najdostojniejszy. Przebacz mi.

— Jednak może wiesz, co się stało i jakie wieści przyniósł?

— Nie wiem. Jestem sługą.

— Pędziłem!

— Pogańska hydra*) dźwiga się na nowo. Niebora, ów łotr i wróg Chrystusów błąka się po opolach i buntuje lud przeciw nam. Szpieg magdeburski przyniósł wieść, że kryje on się teraz w opolu gniewkowskim, w chacie władyki Cichosta. Ma tam być wraz z nim wysłannik księcia polskiego Mieszka, który podobno zdradził wiarę i krzyż święty, a z pogany przeciw nam spiski knuje.

— Nie wydaje mi się to możliwem, aby to Mieszek mógł uczynić.

*) Hydra — smok.

— Sam tak do dziś dnia myślałem. Teraz jednak mamy w rękach niezbite dowody, prawie poszlaki, że Mieszek nas zdradza.

— Czy ja wam tego nie mówiłem? Od dwóch lat powtarzam że Mieszek, jako przyjaciel króla rzymskiego, jest zdrajcą, który czycha, aby nas w pole wywieźć i wygubić. Chrzest jego jest wielkiem kłamstwem i obłudą. Przyjął go, abyśmy stracili w Rzymie prawo napadania na polskie włości. W przewrotnej jego duszy jest całe piekło nienawiści przeciw wszystkiemu, co niepolskie i chrześcijańskie. Rozmawiałem z nim niedawno w Gnieźnie. Był wylany mi szczerym i przysięgał przyjaźń dla rzymskiego króla.

— Jak cię kocham, Bernardzie — mówił — tak jestem szczerym waszym sprzymierzeńcem. Oszust! Żmija! W tej chwili, gdy ze mną mówił, posłowie jego byli w Bawarji podjudzać do wojny domowej, aby się bratnia krew nasza rozlała. On i jego przyjaciel, czeski Bolesław, chcieli nas w proch zetrzeć. Popatrzcie tylko w chytre Mieszka oczy, jaki tam jadowity żar płonie, jak wężowy wyraz ich nie zgadza się ze słodkiemi słowami o przyjaźni, które mu z ust płyną? Przyjaźń? On jest o tyle naszym przyjacielem, o ile coś na nas urwać może. On oszukał samego króla, który w jego przyjaźń wierzy.

— Cóż więc począć mamy?

— Za każdą cenę dostać do rąk wysłańca Mieszkowego. Uda nam sie wtedy, gdy całą buntowniczą bandę osaczymy w opolu.

— Żeby Bóg dał mi dostać w ręce tego łotra Nieborę i raz uwolnić się od zmory, która mnie całe życie prześladuje. Dzięki tobie, przezacny margrabio, żyję jeszcze, tyś mnie wyrwał z rąk pogańskiego antychrysta.

— To on was chciał, najprzewielebniejszy, powiesić?

— Jakto chciał? Przecież ja już na suchej wierzbie wisiałem, już przeszedłem mękę konania i straciłem przytomność, gdy mnie marggrabia ze zbrojnymi od haniebnej śmierci uwolnił.

— Kto się targnął na waszą świętą osobę?

— Uczynił to Msta i Niebora. Msta jest w naszych rękach i już żywcem od nas nie wjdzie, Niebora uciekł i z podwójną zaciekłością lud przeciw nam buntuje.

— Jestem zdania, że nie powinniśmy zwlekać ani chwili. Jedźmy w noc, złapiemy ich wspólnie.

— Nie pozwolę na to, przezacni goście moi. Przyjechaliście do domu mego nie po to, aby znosić trudy wojenne i wyprawy podejmować lecz ducha przyjacielską romową, a ciało kielichem pokrzepić. Wyślę stu knechtów i dam im chorążego w przewództwo. Ci buntowników złapią i żywcem nam tu dostawią. Jutro, nim słonko na szczytach niebios stanie, będą już tutaj w naszej mocy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 29 lipca

Św. Marty panny (siostry Łazarza † 70).

Św. Lupusa, biskupa wyznawcy.

SŁOW.: CIERPISŁAWA.

Jutro środa, 30 lipca: Śśw. Abdona i Sennena męczenników † 354 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.08,	o godz. 19.32
Księżyca	„ 8.44,	„ 21.33

Długość dnia 15.24.

Zmiany powietrza: mocno zachmurzono, pewny deszcz. — Jutro: podobnie, wichura, grad.

Województwo śląskie.

* **Rejestracja poborowych rocznika 1912.** Według obowiązujących przepisów ustawy wojskowej, wszyscy mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali w obrębie województwa śląskiego oraz w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej, winni zgłosić się do rejestracji w czasie od 15 do 30 września roku bieżącego. Zgłoszenia dokonać należy we właściwych Powiatowych Komendach Uzupełnień wzgl. w biurach (oddziałach) wojskowych podczas godzin służbowych. Zgłaszający się winien przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz — jeśli są rzemieślnikami — świadectwo czeladnicze. Uczniowie wyższych uczelni winni natomiast dostarczyć odpowiednie poświadczenie, wystawione przez kierownictwo szkoły.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pożar w fabryce mebli). W tych dniach wybuchł pożar w fabryce mebli Dębińskiego przy ulicy Krasińskiego. Istnieje przypuszczenie, że ogień został spowodowany przez wypadnięcie iskry z pieca, opalanego trocinami. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. — W tym samym dniu zniszczył ogień zapas słomy, który znajdował się w piwnicy domu przy ulicy Krakowskiej 7 w Brzeczkowicach, powiat katowicki. W domu tym, który jest własnością kopalni „Nowa Przemsza," mieszka lokator Wilhelm Kasperczyk. Stwierdzono, że przyczyną wybuchu ognia był wadliwy komin. — Klęska pożarów szerzy się w tym roku w sposób zastraszający na całym Śląsku. W każdym numerze pisma naszego donosimy o kilku pożarach. W ciągu jednego roku statystyka wykazuje kilkaset pożarów w naszem województwie. Cyfry tego rodzaju winny pobudzić uwagę zarówno władz jak i społeczeństwa w kierunku wypowiedzenia klęsce pożarów energicznej walki. Każdy bowiem pożar, bez względu na wysokość, w jakiej ubezpieczenie pokrywa straty, jest wielkim uszczerbkiem w bogactwie całego społeczeństwa i powoduje zbędne zasadniczo wydatkowanie znacznych kwot, które z nierównie większym pożytkiem zużyćby można na inne, produktywne cele.

— (Skazanie oszusta). Przed sądem w Katowicach odpowiadał bezrobotny Karol Witek z Kochłowic, który dokonał szeregu oszustw na szkodę Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Mianowicie w ciągu roku 1928 podsądny zgłaszał się u lekarzy brackich, prosząc o lekarstwa przeciwko różnym dolegliwościom. Na zapytanie lekarza, czy ma przy sobie poświadczenie zatrudnienia na kopalni, Witek zwykle odpowiadał, że poświadczenie zapomniał zabrać ze sobą. Jako miejsce pracy wymieniał kopalnię węgla daleko oddaloną od miejscowości, w której dany lekarz mieszkał, aby w ten sposób utrudnić lekarzowi natychmiastowe poinformowanie się z zarządem kopalni przez telefon. Otrzymawszy wreszcie receptę, Witek odbierał lekarstwo z apteki, poczem wyjeżdżał natychmiast do innej miejscowości, aby dokonać oszustwa u innego lekarza. W ten sposób podsądny oszukał Spółkę Bracką na 2 tysiące złotych. Istnieje przypuszczenie, że wyłudzone drogą oszustwa różne środki lecznicze podsądny sprzedawał osobom trzecim. Spółka Bracka dowiedziała się o oszustwach „wiecznie chorego" Witka, przeto zarządziła dokładną kontrolę. Pewnego dnia Witek został aresztowany. Na rozprawie sądowej nie przyznał się do winy. Lecz wymówki nic nie pomogły, gdyż został poznany przez kilku lekarzy, którzy obciążyli go jako świadkowie. Trybunał skazał oszusta na 4 miesiące więzienia.

Siemianowice w Katow. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej). Jak już pisaliśmy, z parafji św. Krzyża wyrusza pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej w dniu 10 sierpnia. Wyjazd pociągiem z dworca kolejowego w Siemianowicach o godzinie 13.44 po południu. Wierni z innych parafji mogą przyłączyć się do pielgrzymki. **Cena biletu kolejowego w jedną stronę wynosi tylko 5 złotych.** Zgłoszenia przyjmuje Jakób Wanot w Siemianowice Śląskie, ul. Michałkowska 18.

Bytków w Katowickiem. (Młodociany nożownik). Na ulicy Michałkowickiej w Bytkowie wynikła bójka pomiędzy 17-lenitm robotnikiem, Alfonsem Fronczakiem, a 18-letnim Piotrem Wiecharą z Bytkowa. Wiechara sięgnął po nóż, raniąc swego przeciwnika kilka razy w głowę i piersi. Rannego odstawiono do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Zabity przez samochód). Na drodze do Brzęczkowic wydarzył się okropny wypadek. Eryk Dubiel ze Słupnej pod Mysłowicami, lat 23, został przejechany przez auto osobowe, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lecznicy. Samochodem kierował niejaki Stefan Tkocz. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zamknięcie fabryki). Przed kilku laty zarząd Huty Królewskiej postawił nową fabrykę, mianowicie wytwórnię kos i sierpów. Pierwszą, bardzo trudną do pokonania trudności było sprowadzenie specjalnych sił, kowali, którzy mają dostateczną wprawę w kuciu kos. Po długiem poszukiwaniu znaleziono takich fachowców w Wilnie. Następnie fabryka miała trudności z uzyskaniem odpowiedniego materjału, gdyż nie każda stal nadaje się do fabrykacji kos. Wreszcie wszystkie trudności pokonano i produkcja została rozpoczęta. Niestety fabryka nie znalazła dosyć odbiorców. Obecnie w magazynie znajduje się 40 tysięcy gotowych kos. Przed kilku dniami zamknięto wrota wyżej wymienionej fabryki. Czy nazawsze, nie wiadomo.

— (Paserstwo). Pod koniec minionego tygodnia donieśliśmy, że Henryk Lusik z Król. Huty został aresztowany pod zarzutem kradzieży naczyń kuchennych na szkodę kupca M. Keinsa z Król. Huty. W związku z tem donosimy, że policja wyśledziła 4 kobiety, które skradzione naczynia odbierały. Paserki nazywają się: Marja Zając i Emilja Fojcik, wszystkie z Król. Huty. Wymienione kobiety będą odpowiadały za paserstwo czyli kupowanie wzgl. przechowywanie skradzionych rzeczy, gdyż sprawę skierowano do sądu.

— (Nagły zgon). W jednym z tutejszych lokali zmarł bezrobotny A. H. z ulicy Szkolnej. Powodu śmierci dotychczas nie stwierdzono.

— (Okropny wypadek inwalidy). Przed kilku dniami donieśliśmy, że 73-letni inwalid Ignacy Kabot z Król. Huty potknął się przy wsiadaniu do tramwaju, który był w ruchu i upadł na bruk ulicy tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Obecnie donoszą, że Kabot zmarł w szpitalu miejskim w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Dziesięciolecie towarzystwa wycieczkowego). Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka" w Świętochłowicach obchodzi w dniu 17 sierpnia uroczystość 10-lecia swego istnienia w ogrodzie i sali p. Michalika. Uprasza się towarzystwa w dniu tym nie urządzać zabaw ani zebrań, lecz przybyć na uroczystość towarzystwa wycieczkowego.

Szarlej w Świętochłow. (Karty cyrkulacyjne). Do 30 lipca przyjmuje się wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 z Szarleja i Piekar od osób z pierwszą literą nazwiska „R." Przypominamy, że do każdego wniosku należy załączyć 3 fotografje paszportowe. Opłata wynosi 2 złote. Fotografje wykonane przez aparat „Photomathon" zostaną cofnięte. Wnioski przyjmuje się codziennie w urzędzie okręgowym w Szarleju, ratusz, pokój 8 w czasie od godziny 8 rano do godziny 1 po południu.

— (Zatrucie mięsem). Przed kilku dniami zmarła nagle 50letnia mężatka Zofja Zawada z Szarleja, powiat Świętochłowice. Śledztwo ustaliło, że Zawadowa kupiła u rzeźnika wątrobę, którą w stanie surowym przechowywała przez 3 dni. Następnie wątrobę ugotowała i spożyła. W kilka godzin później Zawadowa zaczęła skarżyć się na wielkie boleści. Przywołano lekarza, lecz wszelka pomoc była daremna. Wypadek ten powinien być przestrogą dla wszystkich gospodyń. Wiadomo, że mięso psuje się szybko podczas lata, a zepsute mięso zawiera nader silną truciznę.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Parcelacja). Dobra księcia pszczyńskiego Suszec przeznaczono na parcelację. Grunta te nabyła spółka osiedlcza „Ślązak."

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 6 sierpnia, targ kramny 7 sierp.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Wścieklizna). U psa gospodarza A. Krzemińskiego w Górnych Łaziskach stwierdzono wściekliznę. Z tego powodu w obrębie 10 klm. zarządzono kontumację psów.

Mokre w Pszczyńskiem. (Z gminy). Tutejsza gmina ma nowego naczelnika w osobie St. Siedlaczka. Pierwszym ławnikiem jest r. Gorniczek, drugim Al. Widera. Starosta pszczyński wybór zatwierdził.

Mszana w Rybnickiem. (Samobójstwo). Na polach w Mszanie, 300 metrów od szasy, znaleziono zwłoki 22-letniego Antoniego Macionczyka z przestrzeloną piersią. Obok zwłok leżał rewolwer i list pożegnalny, z którego wynika, że przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Towarzystwo Śpiewu „Seraf") w Rybniku występuje z nowowyćwiczoną mszą łacińską na chór męski w niedzielę, dnia 3 sierpnia podczas sumy w kościele św. Antoniego. Towarzystwo Śpiewu „Seraf", znane ze swej działalności kulturalnooświatowej nie tylko na terenie miasta Rybnika, przygotowuje się do nowych występów wokalno-muzycznych, między innemi pieśni z „Witoloraudy" Moniuszki oraz „Oratorjum Perozi'ego. Że to towarzystwo pod względem artystycznym dobrze wywiąże się ze swego zadania, dowód tego występy w Katowicach podczas tegorocznego śląskiego zjazdu Kół Śpiewaczych, gdzie towarzystwo wspólnie z chórami „Ogniwo" i Kolejowym" z Katowic oraz „Wyspianki" z Szopienic brało udział w wykonaniu koncertu ku czci St. Moniuszki na zakończenie zjazdu w Teatrze Polskim. — W zawodach najlepszych chórów, które odbyły się w Teatrze Polskim, towarzystwo śpiewu „Seraf" uzyskało 5 miejsce w chórach mieszanych. Aby jednak, wobec przewidzianego programu, zasilić chór nowymi głosami, których oczywiście w Rybniku nie brak, towarzystwo zaprasza miłośników śpiewu i chętnych do wstąpienia do chóru. Lekcje śpiewu odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 8 wieczorem w własnej salce w starej szkole. Następna powakacyjna lekcja odbędzie się w wtorek, dnia 5 sierpnia. — Zebranie zwyczajne towarzystwa śpiewu „Seraf" odbędzie się w środę 3 lipca o godz. 8 wieczorem w starej szkole. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zaopatrzenie miasta w wodę). Miasto Tarnowskie Góry posiada prawie od 100 lat własny zakład wodny na górze Redena przy szosie lublinieckiej. Zakład ten nie mógł miastu dostarczyć potrzebnej ilości wody, gdyż miasto powiększyło się znacznie w ciągu ostatnich lat, taksamo zużycie wody, zwłaszcza po zaprowadzeniu kanalizacji. Obecnie miasto Tarnowskie Góry otrzymywać będzie wodę także z „Szybu Adolfa", gdzie znajduje się zakład wody, zaopatrujący w wodę także miasto Król. Hutę i całą okolicę.

Nakło w Tarnogórskiem. (Samobójstwo). W szopie Antoniego Hajduka w Nakle znaleziono 22-letniego Roberta Suska z Nakła, który celem odebrania sobie życia strzelił sobie z rewolweru do głowy. Podczas transportu do domu Susek dawał już tylko słabe znaki życia. Przyczyny dokonania rozpaczliwego czynu, narazie nie stwierdzono.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, dnia 29 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonych. — 17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Lato u stóp Tatr." — 18.00 Koncert solistów z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 „Curiosa minionych stuleci: Trefnisie, kuglarze i karły." — 20.00 Opera „Manon" — Masseneta z Warszawy — Feljeton i komunikat meteorologiczny.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Koncert solistów. — 19.30 Giełda rolnicza. — 20.00 Opera „Manon" na płytach gramofonowych. — 22.25 Feljeton. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1. 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.10 Przegląd geograficzno-ekonomiczny. — Od 20.00 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3. 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.25 Pogadanka radjotechniczna. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.30 Solo wiolonczelowe. — 20.00 Opera z płyt gramofonowych z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Lipska. — 19.00 Humor śląski na płytach gramofonowych. — 20.35 Muzyka popularna.

Berlin, fala 475,4. 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Koncert z Lipska. — 18.30 Nowele. — 19.00 Koncert popularny orkiestry — 21.00 Muzyka kameralna.

Wiedeń, fala 510,3.. 11.00 Koncert orkiestry. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 20.05 Operetka „Alt Wien."

Środa, dnia 30 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.30 Program dla dzieci z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt z Warszawy. — 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Czas pomyśleć o torze łyżwiarskim." — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert solistów z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Straszne skutki trzęsienia ziemi we Włoszech.

Rzym. Król zwiedził w dalszym ciągu miejscowości, dotknięte klęską trzęsienia ziemi. Wszędzie ludność witała go entuzjastycznie. W miejscowości Vonosa zebrały się tłumy ludności okolicznej i urządziły na cześć króla owację. Podobnie było w Amalfi. Po obejrzeniu najbardziej zniszczonej części miasteczka, król udał się na stadjon sportowy, gdzie pod dwoma namiotami leżeli ranni, którzy ze szczerem wzruszeniem witali króla. W Villa Nova uratowano w obecności królewskiej 4-letnią dziewczynkę. Wszędzie ludność okazywała królowi dowody przywiązania i wdzięczności. (PAT.)

Rzym. Minister robót publicznych i przewodniczący włoskiego Czerwonego Krzyża zwiedzili szereg miejscowości, dotkniętych katastrofą. W szpitalu minister spotkał się z księżną Apulji, która prowadzi energiczną akcję ratunkową i otacza serdeczną opieką rannych. Wielu rannych specjalnym pociągiem przewiezionych zostanie do Neapolu. Następnie minister udał się do Villa Nova del Battisto, miejscowości zniszczonej całkowicie przez katastrofę. Oddziały wojskowe pracują tam przy usuwaniu gruzów.

Rzym. Włoski Czerwony Krzyż zorganizował wszechstronną akcję ratunkową na terenach, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Wszędzie są prowadzone prace przy usuwaniu gruzów, przyczem ciągle zdarzają się wypadki odkopywania żyjących jeszcze osób, które w ten sposób cudem niemal unikają śmierci. (PAT.)

Rzym. Wedle ostatnich danych liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 2142 zabitych i 4551 rannych. Cyfry te mogą jeszcze ulec zwiększeniu, gdyż możliwem jest, że pod gruzami kryją się dalsze ofiary. Dotyczy to szczególnie wsi. Obliczenia utrudnia okoliczność, że rodziny ofiar w wielu wypadkach opuściła miejsca katastrofy, a wskutek tego nie można uzyskać pewnych informacyj. (PAT.)

Z całego świata.

Ludy północnej Syberji wracają do pogaństwa.

Według doniesienia moskiewskiej „Prawdy" liczne szczepy północnej Syberji w wyniku antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego powróciły całkowicie do pogaństwa. Ludy te zostały ochrzczone przez duchowieństwo prawosławne, ale nawrócenie ich było widocznie bardzo powierzchowne. Przyjęły one z powrotem swoje pogańskie zwyczaje religijne, których poziom kulturalny jest niezwykle niski. W pewnych okręgach wprowadzono nawet z powrotem ofiary z ludzi.

Stany Zjednoczone liczą 122 miljonów mieszkańców.

Według prowizorycznego obliczenia ludności w Stanach Zjednoczonych, liczba mieszkańców wynosi tam 122 miljony. Oznacza to 16 miljonowy przyrost ludności od 1920 roku. Od roku zaś 1890, zaludnienie, wynoszące w owym czasie 62,947.000 wzrosło prawie dwa razy.

Zdjęcia na odległość 430 km.

Stosunkowo nie wiele słyszy się o rozwoju fotografji na odległość, a tymczasem technika w tej dziedzinie, podobnie jak w innych, postępuje naprzód siedmiomilowemi krokami. W Ameryce doświadczeniom z tego zakresu poświęcił się kpt. Stevens z wojsk lotniczych, który doszedł już do niebywałych rezultatów, utrwalając na płycie fotograficznej nawet bardzo odległe objekty. W stanie Oregon, nad jeziorem Crater, kpt. Stevens dokonał zdjęć na odległość z samolotu z wysokości 7 tys. metrów. Na zdjęciu tem widać Mount Renier, która znajdowała się dokładnie w odległości 430 klm. od punktu projekcji samolotu. Odległość ta odpowiada prawie odległości miedzy Warszawą a Pragą czeską w linji powietrznej.

AGITUJCIE ZA NASZĄ GAZETĄ!

Ze Śląska Opolskiego

Bezrobocie na Śląsku Opolskim wzrasta w dalszym ciągu. W stosunku do stanu w lipcu ubiegłego roku liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 150 procent, mianowicie w dniu 17 lipca 1929 r. było na Śląsku Opolskim 22.221 bezrobotnych, zaś w dniu 15 lipca b. r. 57.005 bezrobotnych. Na poszczególne obwodowe urzędy pracy przypada bezrobotnych: Bytom 6.602, Gliwice 6.306, Zabrze 6.659, Kluczbork 4.912, Nysa 3.501, Prudnik 7.402, Opole 14.670, Racibórz 6.953. Z powyższych liczb wynika, iż w obwodach rolniczych bezrobocie jest większe, jak we właściwych okręgach przemysłowych. Pochodzi to stąd, że w okręgach rolniczych zamarł zupełnie istniejący tamże przemysł drobny. Rolnictwo jest przesycone siłami roboczemi, a odpływ robotników do ośrodków przemysłowych jest zupełnie zamknięty z powodu zastoju w tymże przemyśle. Widoki na przyszłość są bardzo smutne, tak, że narazie nie może być mowy o polepszeniu położenia na Śląsku Opolskim.

Z Kozielskiego.

Robotnik dworski Alojzy Pohl w **Łonach** wpadł pod koła furmanki, naładowanej zbożem, przyczem jedno koło przeszło mu przez głowę. P. odniósł ciężkie obrażenia.

*

Zachorowały wśród objawów otrucia dwie dziewczyny szkolne z **Koźla**. Stwierdzono, że dziewczyny spożyły pewną ilość pestek wiśni. Odstawiono je do lecznicy, gdzie stwierdzono, iż nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo.

*

We wtorek przed południem wybuchł pożar w posiadłości rolnika Kurzydyma w **Zakrzowie**. W krótkim czasie stanęły w płomieniach domostwo, chlewy i stodoła. Wszystkie budynki spłonęły doszczętnie, tylko część mebli zdołano uratować. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, ponieważ spłonęły także wszystkie tegoroczne zbiory, jakoteż maszyny rolnicze. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Z Prudnickiego.

Przed kilku dniami w godzinach porannych wybuchł pożar w domu mieszkalnym chałupnika Wilhelma Kałuży w **Biedrzychowicach**. Dom spłonął doszczętnie, tylko umeblowanie zdołano uratować.

*

Niejaki Wistuba z **Biedrzychowic**, który jechał na rowerze od strony Zwiastowic, został przejechany przez samochód ciężarowy. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł wkrótce po wypadku. Wistuba liczył 70 lat.

Z Nyskiego.

25-letnia robotnica rolna Marta Schmolke z **Mannsdorf**, jadąc na rowerze, najechała na pewną niewiastę, przyczem rowerzystka upadła z rowerem na kamień przydrożny z taką siłą, że doznała pęknięcia czaszki oraz wstrząsu mózgu. Odstawiono ją do lecznicy, lecz wszelka pomoc była daremna. Nieszczęśliwa rowerzystka zmarła wskutek odniesionych okaleczeń. Natomiast najechana niewiasta nie odniosła żadnego obrażenia.

Nadesłane.

Chwałowice pod Rybnikiem. Małżonkowie Konstanty i Juljanna Kojdowie z domu Kołodziejowa zamieszkali na Kopalni Blücher obchodzili w sobotę, dnia 26 lipca uroczystość złotego wesela. Z okazji tej redakcja „Górnoślązaka" składa Jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i jak najdłuższego życia. Pan Kojda jest długoletnim czytelnikiem „Górnoślązaka."

W dobie sportów.

— Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ jesteś sportowcem.

— Przecież i ty oddajesz się sportom.

— Właśnie mówią, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.